



Chrystus – Golgota

Dwa słowa! Pełne miłości i pełne cierpienia. Dwa słowa, w których mieści się całe szczęście i cała nędza ludzkości. Dwa słowa, które mówią o cierpieniu i przyszłej chwale. Dwa słowa, których nie jesteśmy zdolni w chwili obecnej – ani odczuć, ani wypowiedzieć w całym ich blasku i powadze!

Gdyby nie miłość Boża, gdyby nie Chrystus, i gdyby nie Golgota, życie człowieka nie miałyby żadnego sensu – bo szczęście osiąga się po dniach marzeń i po dniach walki życiowej – na końcu. . . , ale tym, co człowiek naprawdę osiąga na końcu, jest śmierć!. . . I gdyby nie Chrystus i gdyby nie Golgota – śmierć byłaby unicestwieniem wszystkich marzeń człowieka i jego snów o szczęściu, i o potędze.

Wielcy wodzowie tej ziemi, krwią zbryzgali swe imię i poplamili karty swej historii nędzą i cierpieniem milionów ludzi – dla szczęścia jednostek. Ale Wódz naszej Niebiańskiej Idei – Chrystus – Imię Swe zapisał w historii miłością i chce podnieść i podniesie ludzi z powrotem do godności synów Bożych, a ziemię uczyni Rajem. Za naszą nędzę, za naszą nienawiść, za nasze zapomnienie – On, Jedyny, odpłacił nam miłością!

Za to, że winy nasze zaprowadziły Go na Golgotę, On za to odpłacił nam przebaczeniem win naszych i szczęściem dla ludzkości – nic w zamian nie żądając, oprócz. . . wiary! Śmierć jest cierpieniem, jest tragedią, ale ta jedyna śmierć naszego Zbawiciela jest naszym szczęściem – naszym odkupieniem – naszym błogosławieństwem. Nasza nędza i nasze grzechy zadały Chrystusowi te cierpienia.

Już tyle mocarstw i tyle potęg przeszło do historii, ale mocarstwo Ducha Chrystusowego i Królestwa Bożego będzie wieczne. I dla nas, jako wyznawców tej najpiękniejszej i najbardziej uduchowionej ideologii, dzień śmierci Zbawiciela jest naszym największym świętem – świętem, które obchodzimy z najwyższą czcią, szacunkiem i miłością dla Chrystusa. Święto to jest symbolem naszego udziału w cierpieniach, a przez nie również w odnowieniu i restytucji świata. Żadne, najpiękniejsze zdanie, ani najpiękniejszy obraz nie odda całej potęgi, mocy, miłości, cierpienia i chwały, które mieszczą się w tych dwóch słowach: Chrystus – Golgota.

Uczeń Matejki, Jan Styka, pokusił się o to, by nadać tym dwóm słowom jaśniejszy wyraz, i po długich studiach stworzył dzieło: „The Crucifixion” (ukrzyżowanie), które znajduje się w Memorial Park w Los Angeles (USA). Kiedy człowiek stanie przed tą olbrzymią panoramą cierpienia – łzami zachodzą oczy, ale po chwili rozchyła się zasłona i przy dźwiękach surm anielskich pieśni wiadać Chrystusa z rozciągniętymi dłońmi, a miliony zmartwychwstałych zdążają do Niego na głos Jego wezwania Mocy i Miłości.

Oto dwa słowa: Chrystus i Golgota, mówiące o wielkiej tragedii a jednocześnie o wspaniałym dziele okupu, które powstało urzeczywistnione w ściśle określonym przez Boga czasie.

Bogu niech będzie za to chwała!

Redakcja
R-
„Straż” 1969/1 str. 9